



Pamięć o Bitwie Normandzkiej

Stanisław Aloszko

Czas płynie nieprzerwanie... i odlicza kolejną rocznicę Normandzkiej Batalii 1944 roku.

W sierpniu minęło 66 lat od zwycięskiego w niej udziału I Dywizji Pancernej Generała Stanisława Maczka. Udział, który ukazał światu, że Polska trwa i walczy wspólnie razem z Aliantami przeciw niemieckiemu wrogowi, mimo iż w naszym Kraju, Sowietci instalują już wówczas komunistyczne, marionetkowe rządy zdrajców i przyglądają się, jak wykrwawia się osamotniona, powstańcza Warszawa.

A jednak mimo wszystko, trud I Dywizji Pancernej Gen. Stanisława Maczka w ciężkich walkach na ziemi francuskiej, belgijskiej i holenderskiej, aż do samych Niemiec, skracał drogę do wolności – w 1945 r. zachodnim Aliantom, a symbolicznie i Polsce i Europie Wschodniej – tę odzyskaną ostatecznie w 1989 r. Albowiem żołnierze generała Maczka, a także wszyscy inni bojownicy o niezawisłość naszej Ojczyzny, nigdy nie pogodzili się z jałtańską zdradą sojuszników i sowiecką okupacją.

To „wprowadzenie” jest konieczne, by dzisiaj, po latach zrozumieć obecne obchody 66 rocznicy polskiego zakończenia Bitwy Normandzkiej.

Uroczystości rozpoczęły się 21 sierpnia o godz. 10. na Polskim Cmentarzu Wojskowym w Urville-Langannerie połową Mszą św., której przewodniczył ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Towarzyszyli mu ks. Eugeniusz Szyszka, sekretarz PMK i ks. Sebastian Karwowski, wikariusz z paryskiej parafii Wniebowzięcia NMP. Na początku Ks. Rektor witiał wszystkich zgromadzonych, w tym oficjalnych przedstawicieli miejscowych władz, merów okolicznych miejscowości, członków organizacji patriotyczno-kombatanckich, przedstawicieli aliantów, przedstawicieli Rzeczypospolitej we Francji, w osobach pana konsula Mikołaja Kwiatkowskiego – Pierwszego Radcy Wydz. Konsularnego Ambasady RP i pani Magdaleny Ryszkowskiej, konsul ds. Polonii. Z ataszatu wojskowego Ambasady RP pana ptk Marka Terleckiego. Z Polski na uroczystości przybyli: przedstawiciele 11-Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej z gen. Andrzejem Sobierajem oraz ich poczet sztandarowy. Ks. Rektor przywitał też przed-

stawicieli Stow. Pamięci Polskiej I Dywizji Pancernej we Francji, z jej przewodniczącym panem Edwardem Podymą, a także licznie przybyłe kombatanckie poczty sztandarowe (polskie, francuskie, belgijskie, a nawet ukraiński). W słowach powitania znalazły się również pozdrowienia od nieobecnego z powodu choroby ks. inf. generała Witolda Kiedrowskiego, prezesa Zarządu Krajowego SPK Francja (to on miał poświęcić nowy sztandar Stow. Pamięci Polskiej I Dywizji Pancernej; dokonał tego, w jego imieniu na początku Mszy św. główny celebrans).

Później, w swoim słowie, i kazaniu ks. inf. Jeż mówił, jak wielką rolę dla każdej organizacji pełni własny sztandar. – To, między innymi, właśnie wokół sztandaru i hasła, jakie mu zostało mu przypisane, organizuje się życie stowarzyszenia. W polskiej tradycji jest to zazwyczaj „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

W swej homilii ks. Rektor przywołał też, ważne i często już dzisiaj zapomniane wydarzenia, jakie miało miejsce w czasie trwania I Wojny Światowej. Do odrodzenia Polski, po 123 latach zaborów, w sposób znaczący przyczynił się prezydent Francji Raymond Poincaré, który wydał dekret powołujący „autonomiczną armię polską” pod komendą francuską. (Następnie Roman Dmowski i Ignacy Paderewski doprowadzili do tego, że generał Józef Haller mógł rozpocząć formowanie, już pod polskim dowództwem i sztandarem, słynną Błękitną Armię. To na francuskiej ziemi rozpoczęła ona swój szlak do Polski, i z początkowej liczby 25 tys. polskich ochotników z Ameryki, później i Europy, urosła w krótkim czasie do 100 tysięcy. W latach II Wojny Światowej, Polski Żołnierz spłacał swój dług wobec Francji, tocząc w ramach sił alianckich ciężkie boje, także i w Normandii – na cmentarzu w Urville-Langannerie, spoczęło 615 żołnierzy, głównie z Dywizji Maczka).

Po zakończeniu Mszy św., wszystkie delegacje wraz z pocztami sztandarowymi oddały honory polskim żołnierzom poległym w bitwie o Normandię. U stóp polowego ołtarza złożono wieńce i kwiaty, i odegrano hymny państwowe Francji i Polski.

Bitwa o Normandię to też i współdziałanie Aliantów. Dlatego ważnym

punktem rocznicowych obchodów jest zawsze wspólny udział oficjalnych delegacji i pocztów sztandarowych w uroczystościach w Chambois, gdzie po zakończonych walkach 1944 r., spotkały się dowództwa sojusznicznych wojsk: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Anglii, Polski i... Francji. Po złożeniu wieńców przez przedstawicieli merostw Montormel, Coudehard i Chamois, oddano honory wojskowe wszystkim sprzymierzonym i w skupieniu wysłuchano hymnów narodowych.

Główne uroczystości, 66 rocznicy Bitwy o Normandię, odbyły się 21 sierpnia na wzgórzu 262 Mont Ormel. Zgromadziły wokół ołtarza polowego, liczne poczty sztandarowe, oficjalnych gości, kombatanatów, uczestników i organizatorów tego patriotyczno-religijnego wydarzenia. Uroczystej Mszy św. odprowadzanej w intencji pokoju oraz poległych i ofiary bitwy z 1944 r., przewodniczył rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż. W koncelebrze byli też polscy kapłani: ks. E. Szyszka, i ks. S. Karwowski. Uroczystości towarzyszyły przygotowane przez tutejszą parafię pw. św. Maksymiliana Kolbe okolicznościowe wydawnictwo i śpiewy chóru. Największą uwagę skupiły natomiast fragmenty kazania ks. Rektora, w których nawiązał on do tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem, w której śmierć poniósł prezydent RP śp. Lech Kaczyński, dowódcy WP i pozostali uczestnicy delegacji, która leciała na uroczystości katyńskie, przy grobach polskich oficerów pomordowanych przez sowiecki reżim.

ciąg dalszy na str. 19...

